

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

OBYWATELE!

19 marca święci cała Polska jak długo i szeroko imieniny swego zwycięskiego Wodza Marszałka Piłsudskiego.

W dniu tym ludność od błękitnego Bałtyku, aż do niebotycznych Tatr, spod Lwowa, aż do Wilna zainicjuje swą gorącą miłość dla najbardziej ofiarnego z synów, który godnie zasłużył na miano Budowniczego Państwa Polskiego.

Mieszkańcy miasta Częstochowy wezmą masowy udział w radosnym święcie.

Strzelcy, zarzewiaczy, legionści i powiaty snuć będą cudną legendę o swym „Dziadku”, budząc podziw i uwielbienie dla Jego wiekopomnych czynów. W tak uroczystej chwili nie powinno nikogo brakować w szeregach oddających hołd Komendantowi!

Obywatele! Stawcie się tłumnie na capstrzyku, nabożeństwie i defiladzie. Weźcie gremjalny udział w organizowanych akademjach!

Miasto przybierze odświętny wygląd. Okna, balkony i wystawy sklepowe udekorowane będą nalepkami pn. „Dar na biedne dzieci m. Częstochowy”.

Częstochowa godnie uczci dzień imienin Wodza Narodu!

Dostojny Solenizant Marszałek Józef Piłsudski — niech żyje!

Za Kom. Obywatelski Obchodu Imienin Marsz. J. Piłsudskiego

Tymcz. Prezydent Miasta

(—) Jan Mackiewicz.

Program uroczystości.

Poniedziałek 18 marca godz. 19 — Capstrzyk na placu Ministra Bronisława Pierackiego.

Wtorek 19 marca godz. 10 — Nabożeństwo w Bazylice Jasnogórskiej, godz. 11 — Defilada na placu Ministra Bronisława Pierackiego, godz. 12 — Bezpłatna popularna akademja w sali kina-teatru „Luna” dla sfederowanych oddziałów PZO. oraz szerokich rzesz społeczeństwa, godz. 20 — Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim w artystycznym wykonaniu zespołu artystów Teatru Miejskiego.

Do młodzieży m. Częstochowy.

Cała Polska od snych fal Bałtyku po śnieżne szczyty Tatr święci dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Twórcy Nowej Polski.

19-go marca w zgodnym rytmie uderzyć muszą wszystkie serca Polaków, a zwłaszcza serca tych, których Wielki Wódz szczególnie ukochał — serca młodzieży.

Młodzież wykuwać musi wielkie ideały wolności i sprawiedliwości społecznej, tworzyć musi nową Polskę, iść śladem Wodza!

Młodzież Częstochowska zainicjuje swą miłość dla Wielkiej Postaci Marszałka!

Zawiązał się komitet wszystkich miejscowych organizacji młodzieżowych, który postanowił uczcić ten dzień WIELKĄ AKADEMJĄ MŁODZIEŻY jaka odbędzie się dziś w poniedziałek 18-go marca b. r. o godz. 17-ej tj. w przeddzień Imienin w sali „Ogniska Niepodległości” (Pułaskiego 2).

W programie: przemówienia, deklamacje, koncert orkiestry.

Po akademji wymarsz pochodem przy dźwiękach orkiestry i blasku pochodni na plac min. Pierackiego.

Cała młodzież musi wziąć udział w uroczystościach!

Wstęp na akademję bezpłatny.

Niech żyje marszałek Józef Piłsudski! Związek Polskiej Młodzieży, Demokratycznej, Zw. Strzelecki, Organizacja Młodzieży Pracującej.

ARNOLD WILNER.

(fragment).

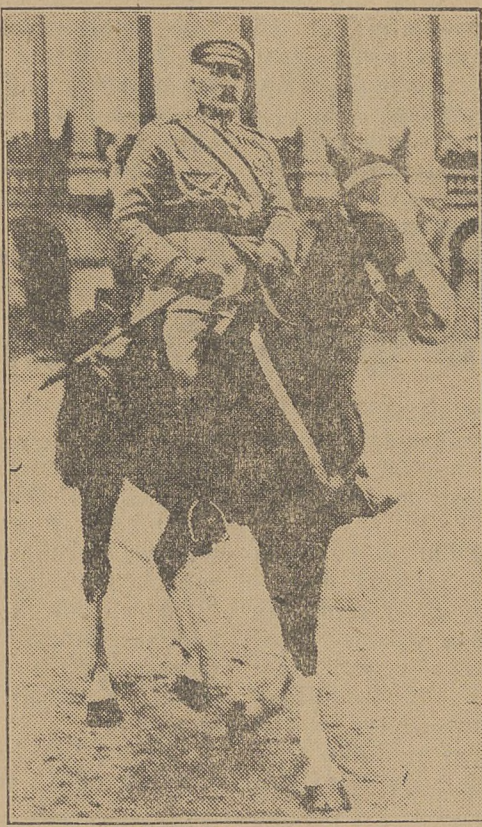
powtarzam,
wpatruję się w dźwięki,
aż kształt zawibruje na dźwiękach
— tak rodzi się obraz muzyczny bez myśli udziału i pojęć —
aż ujrzę Twe imię tak proste jak szablę połowej rękojeści
i tylko trzy błyski nazwiska — jak żyły nabrzmię na rękach.

Powtarzam,
wpatruję się w dźwięki,
aż postać wyłoni się cała
— ten obraz muzyczny, co poza pojęciem i myślą w nas drzemie —
Wielkość! Jak prosto na świecie brzmi imię Twe, skoroś się stała.
I tylko w nazwisku — żył błysk na czole szerokim jak lemieś.

Obrazem ójz dźwięków zrodzony! Znasz słowa przesłane zesańcom
i życzeń wyrazy w podziemiach, co brzmiały tak twardo jak hasło,
A w kole strzeleckim „toasty” są raczej naradą powstańczą,
A dni takie w obcych okopach oczyma najbliższych Ci gasną.

Gdy teraz w portretach zastygasz, w orkiestrach, oracjach, rokrocznie
Nad słów balwochwalczych rozlewem i nad mieliznami zawiści,
Ja słyszę przez gwar, hymny, marsze i poprzez lekkie wyrocznie,
Jak dąb Epopei dalekiej Imieniem Twem szumi jak liśćmi.

19.III



1935

JERZY TUWAN.

Ballada o dziewczynie.

Coś się zdawało dziewczynie,
coś się zdawało...
Że w mgieł wiosennych kotlinie,
na pół bezbrzeżnych równinie
zagrzmiało.

Że nagle — jak polne kwiaty,
jak maki świeże —
w rumieńców strojni szkarłaty
stanęły wokół jej chaty
żołnierze!

Coś się zdawało niebodze,
że konie śpieli...
Że się zmartwiła już srodze,
a oni rzedem przy drodze
stanęli...

Więc się ukryła za płotem,
gdzie rzedem stali —
serce w niej tłukło — jak młotem —
Słuchała — gdy w słońcu złotem
śpiewali...

Smuciła się potem szczerze,
gdy konie śpieli...
Gdy z pół dalekich żołnierze
piosenką o Brygadjerze
huknęli...

Coś się zdawało dziewczynie,
coś się zdawało...
Że w mgieł wiosennych kotlinie
na pół bezbrzeżnych równinie
zagrzmiało...

Baczność Federacja!

Zarząd Federacji P. Z. O. O. wzywa wszystkich członków związków sfederowanych, a mianowicie: Związek Legionistów Polskich, Peowików, Inwalidów Wojennych, Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy, Powstańców Śląskich, Ochotników Armji Polskiej, Rezerwistów, Stowarzyszenie Weteranów b. Armji Polskiej Francji, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski — do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w obchodzie Święta Imienin Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

PROGRAM P. Z. O. O.

Dziś, 18 bm. o godz. 19.30 zbiórka w lokalach własnych, godz. 18.45 wymarsz wszystkich organizacji na plac im. Br. Pierackiego, godz. 19 capstrzyk.

W dniu 19 bm. — godz. 9.10 rano zbiórka wszystkich sfederowanych organizacji na placu min. Br. Pierackiego, godz. 9.30 na placu Jasnogórskim raport przyjmie Komendant Federacji, godz. 9.45 przyjęcie raportu przez dowódcę 7 Dywizji, godz. 10 uroczyste nabożeństwo, godz. 11 defilada, godz. 12 Akademja w sali Kina „Luna” (wejście bezpłatne), godz. 20 uroczysta Akademja w sali Teatru Kameralnego.

ZARZĄD POW. FEDERACJI
P. Z. O. O. w Częstochowie.

Tow. Przyjaciół Stradomia w dniu Imienin Marsz. Piłsudskiego.

Towarzystwo Przyjaciół Stradomia w własnej świetlicy przy ul. Piastowskiej 71 dla uczczenia Imienin Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego dnia 19 marca b. r. o godz. 18 urządza uroczysty wieczór, na który złożą się okolicznościowe przemówienie, śpiewy i deklamacje.

Dla zbiorowego uczczenia Bohatera naszej epoki zaprasza T-wo wszystkich członków i wprowadzonych gości. Wejście bezpłatne.

Uroczystości Obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego w Rakowie. W dniu 15 bm. zebrali się przed stawielem miejscowych organizacji z Rakowa: Związku Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów, Harcerstwa, O.M.P., Rodziny Rezerwistów oraz przedstawiciele szkół powszechnych Nr. 19, 20 — dla ustalenia obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program następujący: Dnia 18 b.m. o godz. 18-ej zbiórka organizacji na rynku, godz. 18.15 pochód z orkiestrą ulicami Rakowa i przymarsz na plac szkoły Nr. 20, gdzie nastąpi krótkie przemówienie okolicznościowe i rozwiązanie pochodu. Dnia 19-go o godz. 18: uroczysta akademja dla publiczności na hali fabrycznej w Rakowie. Wstęp bezpłatny.

Uroczystości w stolicy ku czci Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. Niedziela wczorajsza i dzisiejsze przedpołudnie upłynęły pod znakiem gorączkowych przygotowań stolicy do uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego. Na wszystkich placach wznoszone są rusztowania dekoracji, na frontonach gmachów publicznych umieszczane — inicjały i ozdoby z zieleni i dywanów.

Wiele organizacji i stowarzyszeń święciło już wczoraj dzień Imienin Wodza Narodu na uroczystych akademjach.

Dziś wieczorem o godz. 20 m. 30 na lotnisku wojskowym Warszawa — Okecie odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcia dokona gen. G. Orlicz-Dreszer.

Niemcy obaliły traktat Wersalski.

Wprowadzenie powszechnej i obowiązkowej służby wojskowej.

Zwyciężone w wielkiej wojnie Niemcy podpisały w Wersalu traktat, zobowiązując się do wydatnego ograniczenia swych sił zbrojnych.

Przez 17 lat gwaścili Niemcy ten punkt traktatu pokojowego, skrycie tworząc wyszkolone kadry żołnierzy i lotników, gromadząc materiał wojenny.

Przed kilku tygodniami oficjalnie Niemcy, którym nie wolno było tworzyć lotnictwa wojskowego, obwieścili światu, że to lotnictwo tworzą.

Teraz, jak wynika z poniższych uchwał rady ministrów Rzeszy, zdecydowanie jednostronnie przekreślają jeden, zasadniczego znaczenia rozdział traktatu, powołując pod broń wielką stałą armię.

Rzesza Niemiecka przekreśla więc traktat Wersalski, na którym opierał się dotychczasowy porządek w Europie.

BERLIN. — Kanclerz Hitler przerwał w piątek popołudniu swój urlop zdrowotny i wieczorem powrócił do Berlina, gdzie niezwłocznie odbył naradę z kilku członkami rządu. W wyniku tych narad w sobotę o godz. 13-ej odbyło się posiedzenie rady ministrów, poczem ogłoszona została urzędowo ustawa, wprowadzająca powszechną i obowiązkową służbę wojskową w Niemczech.

Ustawa jest krótko ujęta w 3-ch paragrafach. Par. 1-szy mówi o wprowadzeniu powszechnej obowiązkowej służby wojskowej.

Par. 2-gi określa stan liczebny wojska, ustalając go na 12 korpusów, składających się z 36 dywizyj.

Par. 3-ci poleca ministrowi spraw wojskowych wydanie odpowiednich rozporządzeń.

Około godz. 15-ej zwróciło się min. propagandy Rzeszy telefonicznie do wszystkich przedstawicieli prasy zagranicznej, wzywając ich do zjawienia się o godz. 16,30 do gmachu ministerstwa na ważną konferencję prasową.

Zjawili się około 100 przedstawicieli prasy zagranicznej, a po chwili przybył min. Goebbels w towarzystwie podsekretarza stanu, Funka i w otoczeniu wszystkich kierowników poszczególnych ministerstw, wszystkich kierowników poszczególnych wydziałów ministerstwa.

Nadało to konferencji specjalnie uroczysty charakter.

Min. Goebbels odczytał zebranym długie uzasadnienie ustawy, poczem podał do wiadomości jej tekst dosłowny.

BERLIN. — Kanclerz Rzeszy przyjął w sobotę popołudniu w obecności ministrów spraw zagranicznych Rzeszy, ambasadorów Francji, Anglii, Włoch i Polski, by zakomunikować im postanowienie rządu Rzeszy wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Rząd wydał proklamację do narodu, w której wyjaśnia przyczyny wydania tej ustawy.

BERLIN. — Jedym z ważnych powodów powzięcia sobotniej decyzji przez kanclerza Hitlera, w sprawie wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech, był wielki nacisk ze strony ministerstwa Reichswchry, domagającego się uczynienia ostatecznego kroku przed „dniem 1 kwietnia b. r.

Dlaczego przed 1 kwietnia? Albowiem po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów (14 października 1933 r.) Reichs-

wchra przyjęła do swych szeregów 80.000 nowych ochotników, którzy podpisali umowy nie na dwanaście lat, jakby nakazywała V część Traktatu wersalskiego, a na 18 miesięcy. Następnie w marcu 1934 r. powiększono Reichswchre o dalsze 80 000 ochotników, zawierając z nimi umowy tylko na 12 miesięcy. W obydwu zatem wypadkach okres ochotniczej służby dla 160.000 ludzi kończy się z dniem 1 kwietnia b. r. Dowódcy Reichswchry uważało, że z systemem dobrowolnych zaciągów do armii, czas skończyć i zdołano przekonać o słuszności swego stanowiska kanclerza Hitlera.

Wiadomość o wprowadzeniu w Niemczech powszechnej i obowiązkowej służby wojskowej wywołała w całym świecie wielkie wrażenie.

PARYŻ. — Agencja Havasa donosi z Warszawy, że wiadomość o wprowadzeniu w Niemczech obowiązkowej służby wojskowej nie wywołała zdziwienia w polskich kołach rządowych.

W kołach, zbliżonych do sfer rządo-

wych, sądzą, że obecny rozwój wypadków jest rezultatem polityki mocarstw zachodnich wobec Rzeszy, polityki, która skłoniła Polskę do szukania swego bezpieczeństwa w układzie bezpośrednim z Niemcami.

Wiadomość o decyzji berlińskiej zmu siła członków rządu angielskiego do natychmiastowego porozumienia się ze sobą i wyznaczenia specjalnej narady. Min. Simon przerwał wypoczynek sobotni w Walji i wieczorem wrócił do Londynu, by wziąć udział w naradzie gabinetu.

Rząd francuski rozesłał natychmiast instrukcję do przedstawicieli Francji w stolicach innych państw, by zaraz podjęli porozumienie z rządami.

W Belgii wiadomość z Niemiec zrobiła niezwykle silne wrażenie. Belgijski premier wraz z ministrem spraw zagranicznych, ministrem skarbu przybyli właśnie do Paryża.

Rząd włoski postanowił porozumieć się natychmiast z rządami Anglii i Francji.

Komisja skarbową uchwaliła projekty ustaw podatkowych.

WARSZAWA. Onegdaj obradowała w Sejmie do późnego wieczora komisja skarbową, rozpatrując rządowe przedłożenia skarbowe.

W obradach wziął udział minister skarbu prof. Wł. Zawadzki, który po dyskusji generalnej nad zagadnieniami podatkowymi wygłosił obszernie przemówienie.

Komisja uchwaliła z drobnymi zmianami następujące projekty ustaw podatkowych: o poborze 10 procentowego podatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15 procentowego podatku do podatków bezpośrednich oraz do spadkowego i darowizn; nowelę do usta-

wy o kryzysowym dodatku do podatku od uposażeń; ustawę o ulgach przy spłacie zaległości podatkowych; o opodatkowaniu tłuszczów; o upoważnieniu ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej; o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego; o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.

Obrady komisji nad pozostałymi projektami ustaw podatkowych, a m. in. nad projektem ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne i o państwowym podatku gruntowym odbędą się dziś przed południem.

Ponury dramat miłosny.

ŁÓDŹ. Przy ul. Śródmiejskiej 16 w mieszkaniu opuszczonym przez przemysłowca Landaua, który zbiegł z Łodzi i został przez władze angielskie ujęty w Palestynie, rozegrał się wczoraj w nocy ponury dramat. Administrator nieruchomości przybył wraz z dozorcą, by przejąć mieszkanie, zastał w kuchni na podłodze dwa trupy. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła przez zatrucie ga-

zem świetlnym

Dochodzenie ustaliło, że denatami są: bezrobotny Czesław Was i jego narzeczona Zofia Kowalska. Młoda para, która dostała się do bezpańskiego zamkniętego mieszkania w niewiadomy sposób, popełniła samobójstwo na tle miłosnym, o czym świadczy list pożegnalny, jaki znaleziono w kieszeni Wasa.

Krwawa walka z bandytami.

WARSZAWA. Wczorajszej nocy w Niegowie pow. radzyńskiego, wtargnęło 3 uzbrojonych bandytów do mieszkania właściciela sklepu spożywczego, Adama Gzowskiego.

Bandyci zażądali 10.000 zł. wzamian za „darowanie życia”. Gzowski wyperśwadował bandytom, że nie posiada takiej znacznej sumy pieniędzy. Wówczas bandyci dokonali szczegółowej rewizji, zrabowali 20 zł. i zbiegli. Powiadomiona policja zawiadomiła posterunek policji w Tłuszczu, gdyż w tym kierunku bandyci uciekli. Jednocześnie policjant Ed-

ward Pęski z Niegowa podążył za bandytami. Nad ranem Pęski wraz z policjantem Kałkiem z Tłuszcza zauważyli na stacji kolejowej 3-ch podejrzaných osobników. Policjanci zażądali dowodu. Wówczas osobnicy wyjęli rewolwery i zaczęli ostrzeliwać policjantów.

Wywiązała się wzajemna strzelanina, podczas której policjant Pęski został ciężko ranny w głowę. Bandyci zdołali zbiec. Rannego policjanta umieszczono w szpitalu.

Pościg za bandytami trwa. Policja jest już na ich tropie.

do szpitala. grozi mu utrata wzroku.

Judor będzie pociągany do odpowiedzialności za zatajenie przed władzami zawartości skrzyń.

Organizacja młodzieży hitlerowskiej.

BERLIN. Radjostacja królewiecka transmitowała ciekawe szczegóły organizacji młodzieży hitlerowskiej na pograniczu wschodnim Niemiec, z opisu tego wynika, m. n., że organizacja „Hitler Jugend” posiada specjalne oddziały marynarskie, grupy motorowe i lotnicze. Obok istniejących już dwóch szkół przywódców młodzieży otwarta będzie w roku bieżącym trzecia szkoła w dawnym zamku krzyżackim w Malborgu. W ciągu bieżącego roku odbędą się również w formie obozowiska wielki zlot kierowników młodzieży hitlerowskiej z obszarów wschodnich.

Dzisiejsze posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu. Porządek dzienny obejmuje dziesięć projektów ustaw przyjętych przez Sejm, a m. in. projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daniach publicznych, projekt ustawy o opodatkowaniu kwasu węglowego, cukru skrobiowego oraz w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym i w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych.

Zwycięzcy w międzynarodowym konkursie skrzypcowym.

WARSZAWA. O godz. 1 w nocy nastąpiło w sali Filharmonii ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w międzynarodowym konkursie skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego.

Pierwsze miejsce przyznano p. Ginet te Neuveu (Francja), która zdobyła nagrodę P. Prezydenta R. P., w kwocie 5 tys. zł., a pozątem nagrodę rządu francuskiego w kwocie 10.000 franków. 2) Ojstrach (Sowiety), 3) Temionka (Anglia), 4) Goldstein (Sowiety), 5) Szpiller (Jugosławia), 6) panna Sardo (Włochy), 7) 11 letnia Hendłówna (Polska), 9) Anton (Estonia), 9) Gimpel (Polska).

Następnie odznaczono dyplomami 15 uczestników konkursu, w tem 6 Polaków.

Prezesa b. Centrolewu radzą nad taktyką podczas obrad konstytucyjnych Sejmu.

WARSZAWA. W sobotę nastąpiło pierwsze po dłuższym przeciągu czasu spotkanie prezesów klubów sejmowych, wchodzących w skład b. Centrolewu, a mianowicie: PPS., Stronnictwa Ludowego i NPR.

Na konferencji rozpatrywano sprawę ustosunkowania się opozycji w sprawie sowania przy głosowaniu nad poprawkami Senatu do konstytucji zwykłej procedury, przewidzianej w art. 36 konstytucji.

Niektóre projekty szły tak daleko, że zalecały w takim wypadku złożenie przez posłów opozycyjnych mandatów. Myśl ta jednak spotkała się ze sprzeciwem.

Utrzymywano mianowicie, że manifestacja tego rodzaju na parę miesięcy przed końcem kadencji sejmowej, nie wywołałaby w społeczeństwie zamierzonego wrażenia. W rezultacie żadnej uchwały nie powzięto, postanawiając jeszcze raz zebrać się po wysondowaniu opinii klubów.

Nadzwyczajna sesja Ligi Narodów 16 maja.

GENEWA. Przewidywane jest tu zwołanie na 16 maja nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, celem powzięcia decyzji w sprawie sporu między Boliwią i Paragwajem, w związku z rezolucjami, opracowanymi przez specjalny komitet konsultacyjny, powołany dla tej sprawy.

Rewolucjoniści hiszpańscy przybyli do Rosji.

MOSKWA. Na pokładzie statku sowieckiego przybyła do Nowosybirsk gruba rewolucjonistów hiszpańskich, którzy brali udział w ostatniej wojnie domowej, jaka toczyła się w Hiszpanii. Przy powitaniu z władzami sowieckimi, rewolucjoniści hiszpańscy oświadczyli, że nie zamierzają zaniechać walki.

Kino „LUNA”

Dziś poraz ostatni

TERAZ I ZAWSZE

W rolach głównych: GARY COOPER, KAROLA LOMBARD
najczarowniejsze zjawisko ekranu sześciolatek SHIRLEY TEMPLE
Nad program: Dod. dźwiękowe
W niedzielę o godz. 10.30 i 12.30
Antek Policmajster
Wszystkie miejsca 49 groszy.

Kino „EDEN” Aleja 12

Dziś i dni następnych
słynny przebojowy film p. t.

IMITACJA ŻYCIA

Dzieje miłości matki i córki — do jednego mężczyzny.

W rolach głównych: CLAUDETTE COLBERT, WARREN WILLIAM
i nowe 3-letnie zjawisko ekranu Baby Jane

Nad program:
Nowe aktualności FOXA
i Dodatek dźwiękowy P.A.T.

Niemcy kolonizują nągwalt Prusy Wschodnie.

KRÓLEWIEC. Czynniki niemieckie wzmogły niezmiernie akcję osadniczą na terenie Prus Wschodnich.

W najbliższych miesiącach ma ulec rozparcelowaniu 36 majątków wielkości 650 do 4000 morgów pruskich o łącznej powierzchni 50,000 morgów, dzięki czemu ma powstać 600 nowych gospodarstw chłopskich, wielkości 60 do 80 morgów.

Oprócz osadnictwa dla chłopów, otrzymywać będą grunt także rzemieślnicy i robotnicy rolni. Rzemieślnicy otrzymają ziemi 15 do 20 morgów, robotnicy rolni 5—10.

Przypuszcza się, że w ciągu bieżącego lata powstanie, naskutek powyższego planu 30 nowych wsi.

Pierwszy lot przez stratosferę.

LONDYN. Wiley Post słynny jednooki pilot amerykański ustanowił nowy rekord lotu przez stratosferę z przeciętną szybkością 276.36 mil na godzinę, czyli przeszło 445 klm.

Post próbował dokonać przelotu z Los Angeles do Nowego Jorku, ale spowodu wyczerpania się zapasów tlenu po pokryciu dystansu 2,044 mil, wylądował po 7 godzinach w Cleveland.

Post leciał na wysokości przeszło 5 mil, a w pewnej chwili wzbił się na wysokość 34 000 stóp. W ciągu mniej więcej 2 godzin Post miał szybkość 340 mil, czyli 554 klm. na godzinę.

Olbrzymia katastrofa powodzi w Chinach.

SZANGHAJ. Na skutek powodzi miało Sanian w prowincji Hebejp zatopione zostało tak gwałtownie, że przekształciło się w wielkie jezioro. Widoczne są zaledwie szczyty wysokich budynków.

Ludność z zatopionych miejscowości ruszyła na południe. W dniu 10 marca do miejscowości Usi przybyła pierwsza grupa uchodźców. Do miejscowości Wei Tsian przybyło 200 głodnych włóścian, których policja nie wpuściła jednak do miasta.

Krwawy deszcz.

MADRAS. Wioska Pedumatti w pobliżu Madrasu została nawiedzona przez „krwawy” deszcz, który padał w ciągu 5 minut z bezchmurnego nieba.

Ludność uważa to za znak jakiegoś wielkiego nieszczęścia, grożącego światu.

Wielka obława na elementy przestępcze w Ameryce.

WASZYNGTON. Na handlarzy narkotyków fałszerzy banknotów oraz przemytników alkoholu urządzono w Stanach Zjednoczonych wielką obławę.

W pierwszym dniu obławy zaaresztowano 1747 osób. Agenci policyjni skonfiskowali wielkie zapasy szmuglowanych towarów wartości kilkunastu milionów dolarów.

Wśród towarów tych oprócz narkotyków i alkoholu znajdują się materje jedwabne, dywany, łodzie motorowe i losy loteryjne.

Wartość towarów, skonfiskowanych w mieście Baltimore wynosi zgórą milion dolarów.

W czasie obławy dochodziło niejednokrotnie do zaciętych bojek i ożywionej wymiany strzałów między policją a przemytnikami.

Aresztowano również wielu Chińczyków w palarniach opium.

Szczegóły zamachu na króla Hedżasu.

MEKKA. Szczegóły zamachu na króla Ibu Sanda, o którym donosiliśmy już przedstawiają się następująco:

Gdy król w towarzystwie następcy tronu Emira-Seude odbywał czwartą koleję procesję dookoła meczetu, trzech ludzi ze sztyletami rzuciło się na króla. Emir Seud udaremnił zamach na swego ojca, zabijając jednego z napastników, reszta świąty królewskiej rzuciła się na pozostałych zamachowców, zabijając ich na miejscu. Po zamachu król z synem kontynuowali procesję.

Należy podkreślić, że niedawno król Ibn-Saud prowadził wojnę z Imamem Jemenu, tak iż zamach ten może być odbiciem wrogich stosunków pomiędzy obu władcami arabskimi.

KRONIKA

KALENDARZ

Wtorek 19 marca. Józefa Oblubieńca Wschód słońca o g. 5,50. Zachód o g. 17,54

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z wtorku na środę: III Aleja, Narutowicza.

Przed wielkimi uroczystościami na Jasnej Górze. O. O. Paulini z Jasnej Góry przygotowują się obecnie do szeregu wielkich uroczystości, jakie wypadną w roku bieżącym. W dniu 26, 27 i 28 kwietnia odbędzie się szereg podniosłych nabożeństw, związanych z zakończeniem odpustowego roku jubileuszowego Chrystusa Pana. W tym też czasie, bo w dn. 22 maja, mija 25 lat od chwili ukoronowania wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, a 3 maja 10 lecie zatwierdzenia i ustanowienia przez Ojca św. Piusa XI na dzień święta Królowej Korony Polskiej. W b. roku upływa również 300 lat od wstąpienia do Zakonu O. O. Paulinów Augustyna Kordeckiego, a 280 rocznica Obrony Jasnej Góry przed najazdem Szwedów. Wreszcie 15 sierpnia—15 rocznica „Cudu nad Wisłą”.

Jednym z pierwszych przygotowań jest nowa ozdoba o pomnikowym znaczeniu, jakie otrzyma Jasna Góra. Oto w środkowej części kaplicy pod chórem, z którego płyną powitalne i pożegnane hejnały przy odsłanianiu Cudownego Obrazu, budowana jest obecnie nowa, piękna balustrada, rzeźbiona artystycznie w drzewie, a która zostanie ozdobiona 16-tu 50 cm. obrazami, rozmieszczonymi w trzech kondygnacjach. W górnej znajdują się aniołowie adorujący, dolna otrzyma 12 ilustracji, wyobrażających przeszłość. Autorem tych prac, jak również nowej, wspaniałej szaty dla Matki Boskiej Częstochowskiej jest malarz i rzeźbiarz prof. Aleksander Borawski.

Akademja rzemieślnicza ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu 24 bm. o godz. 11 30 rano w sali gimnazjum państwowego im. Henryka Sienkiewicza odbędzie się uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego dla uczniów i uczniów miejscowych zawodowych szkół dokształcających oraz ich rodziców.

W programie akademji: słowo wstępne prof. Stolarzewskiego, referat jednego z uczniów, popisy orkiestry gimn. państwowego im. Henryka Sienkiewicza, popisy wokalne chóru szkoły dokształcającej № 2 oraz deklamacje.

Podczas akademji nastąpi uroczyste złożenie przez młodzież szkoły dokształcającej № 2 daru na Fundusz Obrony Morskiej w postaci obligacji Pożyczki Narodowej na ręce przedstawiciela rządu w osobie p. starosty Rogowskiego.

Uroczysta akademja w teatrze kolejowym. We wtorek, 19 b. m., w sali teatru kolejowego przy ul. Piłsudskiego, staraniem Koła Częstochowskiego Kolejowego Przystosowania Wojskowego, Koła Rodziny Kolejowej i Koła Środowiskowego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem odbędzie się uroczysta akademja ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program akademji: zagajenie przez prezesa KPW., okolicznościowe przemówienie, deklamacje, narodowe tańce dzieci, koncerty orkiestry dętej i smyczkowej, oraz sztuka sceniczna „Posiew Wolności”. Początek akademji o godz. 17.30. Bilety wejścia od 10 do 49 gr.

Nabożeństwo w Nowej Synagodzie. Jutro, we wtorek o godz. 10 rano z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Nowej Synagodzie przy ul. Wilsona uroczyste nabożeństwo, które odprawi nadkantor Fiszszel. Kazanie okolicznościowe wygłosi dr. Hiszberg.

Uroczysty wieczór świetlicowy Związku Strzeleckiego z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się staraniem zarządu powiatowego Z. S. w Częstochowie we wtorek dnia 19 marca br. w lokalu Ogniska Niepodległości ul. Pułaskiego 2 o godz. 17.30 Bogaty program muzyczno-wokalny. Wstęp bezpłatny.

Złożmy hołd imieninowy Pierwszemu Bojownikowi o Niepodległość Polski Józefowi Piłsudskiemu. W dniu 19 marca oddajemy hołd Solenizantowi Pierwszemu Bojownikowi o Niepodległą Polskę Ludową.

Po szeregu lat gnuśności i ospałości niewolniczej — poruszył się tłum Częstochowy, idąc za przykładem innych miast okupowanej przez carat moskiewski Polski. Po r. 1863 popłynęła buntownicza pieśń rewolucyjna, pierwsza po latach krwawa błyskawica. Dziś z perspektywy lat 30, szczyścić się możemy, iż na czele zbrojnego wystąpienia przeciwko caratowi moskiewskiemu o Niepodległą Polskę Ludową, stanął nasz ukochany Wódz i Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Carat posiadał olbrzymią armję u mundurowaną, dobrze uzbrojoną oraz całe zastępy płatnych szpicli i prowokatorów, a przeciwko tej potęgze nasz Pierwszy Bojownik Józef Piłsudski, stanął na czele potęgi proletariatu, który szedł z suteryn i poddaszy, wiejskich chat i mieszczańskich pokoi, uzbrojony w rewolwer, przemycony zza kordonu. Była to potęga nie liczby, lecz jakości, nie grozy, lecz idei, z osłoj z ludem, którego marzeniem była Polska Niepodległa.

Przepadł carat najezdniczy, wyszła z domu niewoli Polska Niepodległa, w szeregach różnych stowarzyszeń byłych działaczy niepodległościowych i stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, a także i związków znajdują się niemal ci wszyscy, których historia czci mianem bohaterów, a więc na nas, tych wszystkich, którzyśmy poszli pod sztandar Pierwszego Bojownika o Niepodległą Polskę Ludową, spoczywa obowiązek złożenia Mu hołdu, wyrazy czci i wielkiego miłowania, aż po wsze czasy ten dar serc naszych składamy Mu w dniu Jego imienin.

A więc do szeregu dawni uczestnicy walki z caratem o Niepodległą Polskę Ludową, niech w dniu imienin Tego, który nam przodował i znosił znami wszelkie cierpienia, zadawane przez siły państwa carskiego i zagrzmie z naszych piersi potężny okrzyk: Niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, który nas wiódł po przez Sybir, więzienia, katongi i szubienice do zwycięstwa o Niepodległą Polskę Ludową. Podnieśmy tak potężny okrzyk, by nas mógł usłyszeć tam, gdzie obecnie przebywa. Niech się dowie, iż ten okrzyk wzniesli ci, którzy pozostali Mu wiernymi i zostali niemi aż do nieskończoności, którzy są zgrupowani w Stowarzyszeniu Byłych Działaczy Niepodległościowych i

Więźniów Politycznych od roku 1892-go do 1918 go w Częstochowie.

ZARZĄD

Stow. Byłych Działaczy Niepodległościowych i Więźniów Politycznych w Częstochowie.

Akademja w szkole p. Ligęzów. Dziś we wtorek dn. 19 b. m. szkoła p. Ligęzówny urządza uroczystą akademję ku czci Wodza Narodu. Akademja odbędzie się o godz. 15 ej. Wstęp dla dziatwy i rodziców. Po akademji wspólny podwieczorek.

Józefinki w Związku Strzeleckim. Zarząd oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego urządził zabawę taneczną, która odbędzie się po akademji ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 b. m., o godz. 20. Wejście za zaproszeniami.

Odznaczenia. Prezydium Rady Ministrów rozporządzeniem z dnia 19 bm. nadała Złoty Krzyż zasługi inspektorowi Straży Granicznej p. Bernardowi Zygmuntowi Millerowi, oraz srebrny krzyż zasługi komisarzowi Insp. Granicznego Częstochowa p. Bronisławowi Nowakowskiemu. Ponadto brązowe krzyże zasługi otrzymali: Kopeczyński Jan, zastępkierow. komisarjatu S. G. w Pankach, przodownik Jan Markewko szef kancelarii Insp. Gran. w Częstochowie.

Strzelczynie z Kresów w Częstochowie. W dniu wczorajszym w Częstochowie bawiła wycieczka strzelczyń z województw wschodnich w liczbie około 70 osób. Po zwiedzeniu Tatr, Wieliczki i Krakowa strzelczynie w drodze powrotnej zatrzymały się na kilka godzin w naszym mieście, aby zwiedzić Jasną Górę. Po wysłuchaniu nabożeństwa na Jasnej Górze i zwiedzeniu klasztoru uczestniczki wycieczki udały się na krótki wypoczynek do Ogniska Niepodległości im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie spotkały się z bardzo serdecznym powitaniem.

Z kursu Instruktorskiego II kl. P. C. K. W dniu 19 listopada 1934 w Częstochowie w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego rozpoczął się kurs 13-tygodniowy dla instruktorów II kl. Polskiego Czerwonego Krzyża, który trwał do 5.XII.34, w dniu 6 i 7 grudnia 1934 odbył się egzamin i kurs ten ukończyło 29 osób. Kurs obejmował Częstochowę, pow. częstochowski i pow. opoczyński.

Podziękowanie w imieniu kursistów złożył p. Julian Umański po skończonym egzaminie Zarządowi Pol. Czerw. Krzyża i wykładowcom.

Wykładowcami byli pp. dr. Słowiński Grzybowski, Secomski i magister Sikora, instruktor główny z okręgu p. Krzemieński, Ciszewski instruktor I kl. PCK, i p. Strzelecki instruktor I kl. LOPP.

Częstochowa — biednym dzieciom do dnia 19 b. m. wpłynęło przeszło 22 tys. zł. ofiar.

Miejski komitet Pomocy Biednym Dzieciom, oraz M. K. F. Pracy dożywia—5,689 dzieci. Odżywianie składa się z chleba i zupy jarzynowej z mięsa lub chleba i mleka (kakao—kawa).

Z okazji Imienin Marszałka dzieci otrzymują specjalne śniadanie składające się z pół litra czekolady na mleku słodkiej bułki maślanej i pomarańczy.

Ofiarność Częstochowy nie zamknie się wymienioną sumą 22 tys. 239.29 zł. Dalsze ofiary popłyną, by otrzeć łzy najbardziej potrzebujących, tak dotkliwie odczuwającej skutki kryzysu. Serce Częstochowy jest czułe na niedolę dzieci i daje tego dowód ten wzniosły i szlachetny cel. Każda, choćby najmniejsza ofiara, to spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Komitet obywatelski obwodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, uchwalił dla uczczenia powyższego dnia drogą zbiórek i rozsprzedaży nalepek przyczynić się do akcji dożywiania biednych dzieci rodziców bezrobotnych. Wszystkie ofiary zostaną wniesione do Miejskiego Komitetu Pomocy Biednym Dzieciom i Bezrobotnym.

Komitet pod honorowym protektorem J. E. ks. Biskupa Kubiny, gen. Stachiewicza, starosty B. Rogowskiego i prezydenta miasta J. Mackiewicza, pod honorowym przewodnictwem p. J. Mackiewiczowej i przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa m. Częstochowy.

Dotychczasowe wpływy na dzień 16 b. m. wynoszą zł. 22.239.29.

Na sumę tę złożyło się: T-wo Przemysłowców Okręgu Częstochowskiego (20 firm) 12.619.92—Huta Częstochowa zł. 480.06, Fabryka Zapalek zł. 148.18, Zakł. Chem. „Aniolów” zł. 33.00, Fabr. Papieru Gerke zł. 22.65.

Opłaty od patentów przemysłowych i handlowych za pośrednictwem I i II Urz. Sk. zł. 4,170.00.

Rzemiosło: Cech Rzemieślników zł. 150.00, Okręg. T-wo Rzemieślnicze zł. 108.00.

Urzednicy i pracownicy: Zarządu Miejski i Wod. i Kan. zł. 1.321.28, Ubezpieczalni Społecznej zł. 197.88, Inspektoratu Pracy zł. 40.20, I Urz. Skarbowego zł. 27.60, Sądu Okręgowego zł. 109.50, Sądu Grodzkiego zł. 135.50, Wojskowi za pośrednictwem Rodziny Wojskowej zł. 775.16.

Banki: Bank Polski zł. 100.00, K.K.O. zł. 66.75, B. Handlowy zł. 161.13, dochód z balu bankowców zł. 562.04.

Stow. Właścicieli Nieruchomości zł. 157.05, T-wo Kredytowe m. Częstochowy zł. 5.00.

Szkoły: Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza, Gimn. Państw. im. R. Traugutta, Gimn. Państw. im. J. Słowackiego i Państwowe Seminarjum dla Ochotników razem zł. 337.44.

Różni zł. 510.95, Ogółem zł. 22.239.29,

Dziś w „ATLANTICU” kapitalny James Dunn oraz stodka Sally Eilers jako „Nieznajoma z telefonu” oraz FLIP i FLAP — w filmie p. t. „Schowajcie swoje smutki”

Uroczysty koncert poranek. Dla podkreślenia ważności dziejowej, w piętnastą rocznicę odzyskania morza miejscowy oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje w dniu 24 marca b. r. w sali teatru Kameralnego imprezę propagandową o charakterze dydaktycznym. Będzie to koncert-poranek, w którym zaprezentowane będą utwory muzyczne (pieśni) poświęcone polskiemu morzu.

Bogata iliteratura pieśni kompozytorów polskich z Żeleńskim, Maszyńskim, Opieńskim i Kazurą na czele usłyszymy w wykonaniu chóru męskiego LMK., a potem pieśni solowych, które przy akompaniamencie p. Ciechanowiczowej wykona p. Sorzonowa.

Na szczególną uwagę zasługują pieśni kaszubskie w oryginalnej gwarze ludowej, Pieśni te, świadczące o wielkim przywiązaniu ludu do morza i swej ziemi, pieśni smętne, miłosne i żartobliwe popłyną z piersi dobrze zaprawionego chóru wyżej wspomnianego, który z dyrygentem swym prof. Zawadzkiem nie szczędzi trudu nad staraniem ich przegotowaniem.

Uzupełnienie uroczystego poranku stanowić będzie deklamacja poezji morskiej p. Łopuszańskiej, art. teatru miejsk. oraz gra fortepianowa prof. Chętkowskiego.

Poranek poprzedzi zagajenie vice-prezesa LMK. Pozostałe bilety w sekretarjacie LMK., II Aleja 42.

Szczegóły w programach. Początek o godz. 12.

Wyniki konkursu na monografię gospodarczą m. Częstochowy. W końcu października ub. r. Zarząd Miejski ogłosił konkurs na najlepszą monografię gospodarczego rozwoju Częstochowy. W myśl warunków konkursu, nadesłane prace miały zawierać nie tylko zarys historyczny stopniowego rozwoju przemysłu częstochowskiego, ale i nasświetlenie stanu obecnego i perspektywiczne spojrzenie na dalszy jego rozwój.

W ub. sobotę pod przewodnictwem prezydenta miasta Mackiewicza i przy udziale miejskiego Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej Płodowskiego, dyr. dr. Leopolda Kona i pplk. Zdanowicza z ramienia przemysłu oraz naczelnika miejskiego wydziału oświaty i kultury prof. Stali odbyło się posiedzenie jury konkursowego, które po rozpatrzeniu nadesłanych prac, żadnej z nich nie zakwalifikowało do nagrody, lecz pochlebnie wyróżniło dwie prace, a m. in. pracę pod godłem „Gdynia” ze względu na znaczny nakład włożony w nią pracy oraz pracę, opatrzoną godłem „Magister” za dobrą metodę.

Autorowi pierwszej pracy przyznano 350 zł., drugiej zaś 150 zł.

W bliskiej przyszłości konkurs na tych samych warunkach będzie ogłoszony powtórnie.

Ulica Warszawska otrzyma plek na nawierzchnię kostkową. Jak się dowiadujemy, jednym z głównych punktów programu robót publicznych, jakie w tym roku będą prowadzone na terenie naszego miasta z kredytów Funduszu Pracy, będzie układanie nawierzchni kostkowej na ulicy Warszawskiej na przestrzeni blisko 4 kilometrów, od kościoła św. Zygmunta do Aniołowa.

Niezależnie od tego, wykończony zostanie w tym roku i oddany do użytku publicznego most żelazo-betonowy koło fabryki „Mottów”.

Dźwiękowe Kino - Teatr „STYLOWY”

Pierwszy Polski artystyczny „dubbing” z Polską mową! potężny dramat p. t.

SIOSTRA MARTA Polska mowa!
JEST SZPIEGIEM Polska mowa!

W rolach głów.: Conrad Veidt, Madeleine Carroll i Fred Marchal.

Nad program: Wspaniałe dod. dźwięk.

Dr. med. H. POLAK

Choroby oczu

Przeprowadziła się na ul. II Aleja Nr. 32 — telefon 11-43.

Przyjmuje od godz. 9-12 i od 4-7 p.p.

Uroczysta akademja żołnierska ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych staraniem Dywizyjnego Kursu Podchorążych przy 27 p. p. odbyła się w kino-teatrze „Luna” uroczysta akademja dla żołnierzy 27 p. p.

Olbrzymia sala „Luny” szczerze zapelniała się żywą falą szeregowych pułku i podchorążych. W pierwszych rzędach krzesła zasiedli oficerowie pułku z dowódcą 27 p.p. pplk. Czaplińskim na czele. Na akademję ku czci ukochanego Wodza narodu licznie przybyły rodziny oficerów i podoficerów pułku.

Wśród uroczystego nastroju akademję zagał dowódca pułku, w silnych słowach podnosząc nieśmiertelne zasługi Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako opatrzonego budziela uspiojnej energii i odwagi czynu wyzwolenieczego w czasach niewoli i zwycięskiego Wodza zmartwychwstałego do nowego życia Państwa.

Następnie odegrany został piękny i podniosły obrazek sceniczny pt. „W hołdzie Wodzowi Narodu”.

Pomysłowa inscenizacja żywo i plastycznie uprzytomniła widzom nieprzerwaną ciągłość następujących po sobie pokoleń, z rąk do rąk podających sobie pochodnię czynu wyzwolenieczego. To nic, że jedni padli w drodze do upragnionej wolności, w tej wiecznie odnawiającej się sztafecie pokoleń poległych, pokonanych bojowników zastępowali inni.

Oto na tle kurtyny ukazuje się weteran 1863 r. i jego 15 letni wnuk w stroju skautowskim. Starzec wolnym krokiem przechadza się wzdłuż kurtyny i opowiada mu dzieje pełnego krwi i chwały roku 1863.

Opowiada o tem, jak jakiś wyższy niezwalczony nakaz wypędza młodych chłopców z ciepła i dostatków rodzicielskiego domu, odrywa ludzi starszych i statecznych od ognisk rodzinnych i gnał na rozpaczne i stracone boje w głuchych kniejach leśnych.

Wtem kurtyna się rozsuwa i zmienia się scena widzenia, przenosząc nas w czasy powstania. Weteran zmienia się w 15-letniego chłopca, stojącego przed więzieniem, do którego za udział w powstaniu został wtrącony jego ojciec. Rozpacz i żal młotają młodem sercem. Chłopiec serdecznie chciałby, choćby za cenę własnego życia, dopomóc ojcu,

Sprostowanie. W numerze Słowa Częstochowskiego z dnia 17 marca w wykazie ofiar za nalepki wydane z okazji Imieniny Marszałka Piłsudskiego wkradła się pomyłka.

Bank Handlowy z tytułu zakupionych nalepek wpłacił sumę zł. 12,50. Bank Polski zł. 50.

Chleb z niebezpiecznym dodatkiem bezpłatnym. Przed kilku tygodniami zamieszkała przy p. N. ul. Bór w polskim sklepie kupiła bochenek chleba, w którym po rozkrojeniu dokonała dość przykrego odkrycia. W chlebie bowiem tkwiła zapieczona trzech calowa igła. Chleb pochodził z piekarni Strzałkowskiego (ul. Bór 33), który też został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Do rozprawy w charakterze rzeczoznawców powołani zostali piekarze Brodziński i Nowakowski. Sąd skazał Strzałkowskiego na 100 zł. grzywny.

Zemsta za wyrok skazujący. — P. Bida Josek (ulica Washingtona 22) zgłosił policji, że w dniu 17 b. m., na ul. Washingtona róg Pułaskiego, Edward Sobczyk, zam. na Rakowie dom fabryczny, usiłował zadać mu cios nożem, lecz udaremnił mu to przechodzący policjant.

Według oświadczenia meldującego, Sobczyk mści się nad nim za to, że przed trzema laty za napad rabunkowy na jego mieszkanie, został skazany na 3 lata więzienia, przyczem odgraża mu, że go zabije.

Nożowiec przy „robocie”. Zmeldował p. Szymon Pronobis (ul. Senatorska Nr. 27), że w dniu 10 b. m. na ulicy Natutowicza został uderzony nożem przez Antoniego Migdała (ul.

i wyrwać go z grożącego mu niebezpieczeństwa, ale nie wie, jak to zrobić. Nagle jak burza do miasteczka wpadają powstańcy i przynoszą więźniom wolność. Chłopiec idzie wraz z nimi do szeregów powstańczych.

Znowu zapada kurtyna i znowu widzimy starca, pogrążonego w wywoływaniu minionych walk o wolność. Tym razem opowiada on dzieje Legionów.

Rozsuwająca się kurtyna ukazuje obrazy z życia legionistów w pierwszych dniach wojny światowej. Nowozaciężni żołnierze Piłsudskiego idą ku granicy rosyjskiej. Za kilka chwil staną na męczeńskiej ziemi zaboru rosyjskiego. — I podczas ostatniego przed przekroczeniem granicy postoju z synowską czełą i uwielbieniem słuchają 65-letniego starca, byłego uczestnika powstania 1863 r., który tłumaczy im przyczyny klęski powstania. Bohaterski poryw narodu zakończył się klęską przedewszystkiem dlatego, że powstanie nie miało wodza, który potrafił poprowadzić naród ku zwycięstwu. I dla dodania otuchy młodym żołnierzom, owianym nagle tragicznym tchnieniem przeszłości, starzec z głęboką wiarą mówi o Komendancie Piłsudskim, jako Wodzu, na którego Naród czekał od tylu pokoleń.

Podniesieni na duchu legioniści idą ku granicy z dziarską śpiewką na ustach.

Z kolei podchorąży Lorenc wygłosił prelekcję okolicznościową, odtwarzając główne etapy życia Marszałka Józefa Piłsudskiego i w gorących słowach malując portret duchowy Solenizanta.

Mówca zakończył prelekcję okrzykiem na cześć ukochanego Wodza.

Po odegraniu przez orkiestrę 27 p.p. hymnu narodowego nastąpiła część koncertowa, w której chór podchorążych wykonał wiązankę pieśni legionowych, a następnie chór podoficerski odśpiewał szereg pieśni.

Akademji dopełnił koncert orkiestry 27 p. p.

Akademja miała przebieg bardzo uroczysty. Ze szczególną pochwałą należy wymienić st. sierżanta Roguskiego w roli czcigodnego weterana 1863 r. oraz p. Matyjkową w roli bohaterskiej polskiej kobiety z r. 1863.

Narutowicza 130) skutkiem czego doznał lekkiego uszkodzenia prawej ręki.

Ujęcie złodzieja rowerów. P. Stanisławowi Żakowi (ul. Botaniczna 36) skradziono w lipcu ub. roku z korytarza Magistratu rower, wartości 150 zł. W toku dochodzenia, przeprowadzonego przez tutejszy wydział śledczy, ustalono, że kradzieży tej dokonał Alojzy Januszek, lat 21, bez stałego miejsca zamieszkania, który skradziony rower sprzedał Józefowi Maślance, zam. we wsi Cykarszew gm. Mykanów, tut. powiatu, od którego rower odebrano.

Młta gospodyni. Marja Lewicka, właścicielka domu przy ul. Artyleryjskiej, pragnąc pozbyć się swych lokatorów Frejów, umilała im życie coraz to nowymi niespodziankami.

Ostatnią z tej złotej serji miłych atrakcji było zatkanie komina w połowie stycznia br.

Frejowie jednak nie dali się „wykurzyć” i zameldowali o tem policji. W ub. sobotę Sąd Grodzki skazał p. Lewicką na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat kilku.

Porachunki rodzinne. Niejaka Zofja Golis miała nieostrożność pożyczć 600 zł. bez weklu swojemu szwagrowi Władysławowi Chłondowi i doznała bardzo przykrego zawodu.

W dniu 24 października ub. r. doprowadzona do ostateczności wierzycielka przyszła do Chłondów, aby po raz nie wiedzieć który upomnieć się o swoją należność. Wówczas Chłondowie wspólnymi siłami dotkliwie pobili Zofję Golis, kopiąc ją i bijąc po całym ciele. Jakiego rodzaju były te czułe karesy rodzinne najlepiej świadczy to,

że Golis po tej wizycie dostała krwiaka. Sąd Grodzki za ten brutalny wy czyn skazał Chłondów po 10 miesięcy więzienia.

Czerwony kur. Dnia 16 bm. we wsi Góry Gorzkowskie gm. Potok Złoty, na szkodę Noconia Antoniego, spłonęła stodoła oraz 2 szopki. Straty, spowodowane pożarem, wynoszą 770 zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez żonę poszkodowanego.

Sprostowanie. W obwieszczeniu komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie III rewiru (do akt. № E. 2886/31) zamieszczona w niedzielnym numerze „Słowa” zakradła się pomyłka. Pierwsza licytacja publiczna ruchomości w lokalu przy firmie „M. Weinbaum” w likwidacji, w Częstochowie przy ul. Wieluńskiej № 6, odbędzie się 25 marca, a nie 21 marca, jak mylnie podano.

Obwieszczenie.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim Sekcji II-iej w Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) STANISŁAWIE PAWELSKIM, właścicieli nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 1247/II, dawniej 2476 rep. hipot.

2) JANIE GLIKSONIE, wierzycielu sumy 7000 rubli z 6 1/2 proc. i kaucji 700 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w mieście Częstochowie położonej, oznaczonej N hipotecznym 674-II dawniej 1856 rep. hipot., oraz 675 rubli z 7 proc. i kaucji 67 rubli, 50 kopiejek, pochodzącej z większej sumy 2700 rubli i większej kaucji 270 rubli, zabezpieczonej na nieruchomości w mieście Częstochowie, oznaczonej N hipotecznym 877-II, dawniej 2104 rep. hip.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 1 lipca 1935 r. i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w Wydziale Hipotecznym Sekcji II-iej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji.

m. Częstochowa, dnia 15 grudnia 1934 roku.
Pisarz Hipoteczny.

Z RADOMSKA.

— Zmiana godzin urzędowych w agencji Gidle. W agencji pocztowo-telegraficznej Gidle, pow. Radomsko woj. Łódz. zaprowadza się z dniem 16 marca 1935 r. we wszystkich działach służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej jednorazowe godziny urzędowe o godz. 8 do godz. 15.

— Komitet Powiatowy w Radomsku Zbiórki Ofiar na Szkolnictwo Polskie Zagranicą prosi Zarząd miasta Koniecpola, Zarządy Gmin oraz Organizacje, które otrzymały listy ofiar celem przeprowadzenia zbiórki, o niezwłoczne zwrócenie otrzymanych list Komitetowi. Zwiększenie z naleśaniem takowych utrudnia likwidację nie tylko Komitetowi Powiatowemu ale i Komitetowi Głównemu w Warszawie.

Kom. Pow. w Radomsku Zbiórki Ofiar na Szkolnictwo Polskie Zagranicą.

— Węgłokrad obrzucał kamieniami funkcjonariuszów policji. Pod wsią Bobry, patrol policyjny z posterunku P.P. w Stobiecku Miejskim przyłapał w nocy kilku osobników na kradzieży węgla z pociągu. Ujętymi okazali się: Jan Borozik, Henryk Proszowski i Bolesław Wojarski ze wsi Folwarki. Ponieważ Borozik podczas pościgu rzucał kamieniami na post. Olczaka, zostanie on przeto pociągnięty i z tego tytułu do odpowiedzialności karnej.

Węgłokradzi zostali przekazani sądowi grodzkiemu w Radomsku.

— Świadomie puścił w obieg fałszywą monetę. Wincenty Wójcik, rolnik ze wsi Skrzydlów, gm. Rzeki, doznał niezbyt miłego rozczarowania, gdyż po powrocie do domu z jarmarku w Pławnie, gdzie sprzedał konia handlarzowi Ateramowi Walmanowi, stwierdził, iż wśród pieniędzy otrzymanych za konia, znajduje się fałszywa 10 złotych.

Zawiadomiono przez Wójcika policję ustaliła, że Wolman puścił w obieg wspomnianą monetę z wiedzą, że jest fałszywą.

Przeciwko Wolmanowi sporządzono akt oskarżenia.

SŁOWO KOBIECE.

Wiosenne trzyćwierciowe komplety.

Wiosna nie chce przyjść do nas jeszcze naprawdę, mimo, że już od kilku tygodni zapowiadają ją piękniemi, jasnymi, wiosennymi modelami magazynny mód i rewje mody wiosennej.

Ale chociaż jeszcze zimno, przeczona pani musi już pomyśleć o wiosennym stroju. Bo kto wie? Może niedługo się już zrobi nagle ciepło i wtedy... jakże przykro będzie, niewygodnie i gorąco chodzić w zimowym okryciu w ciepłych promieniach wiosennego słońca. Więc trzeba się tak urządzić, żeby wiosna zastała nas przygotowanymi na jej przyjście.

Więc co zrobić? Przedewszystkiem komplet trzyćwierciowy.

Jasno brązowa „opalona” spódniczka z grubej wełny w ciemniejszą nieco kratę i z tegoż materiału zakiet trzyćwierciowy. Duże, kwadratowe guziki w kolorze brązowym. Do tego cienki, wełniany szydełkowy dzemperek. Na zmianę bluzka ze złocistego jedwabiu albo z tafty w brązowo-beige kratę. Apaszka w brązowo — beigebiałym tonie, zawieszana na efektowną kokardę. Rękawiczki brązowe angielskie lub zamszowe. Mały toczek z brązowej słomki. Pończochy w odcieniu rdzawym. Torebkę i pantofelki brązowe.

Inny komplet.

Sukienka z wełny w bardzo modnym kolorze ceglasm. Prosta, angielska. Rękawiczki krótkie do łokcia. Kołnierzyk fantazyjnie spięty pod szyję efektownym dużym czarnym klipsem. Trzyćwierciowy płaszcz zapinany na czarne podłużne guziki. Czarny słomkowy kapelusik, jasne pończoszki, czarna torebka i rękawiczki.

Lub też: granatowa spódniczka angielska z wełny przerabianej w drobne kwadraciki. Bluzka biała jedwabna. Kokarda lub krawatka biało-granatowa w paseczki, kratkę lub grochy. Zakiet trzyćwierciowy. Duże okrągłe granatowe szare guziki. Szara torebka, szare

pantofelki, pończoszki i rękawiczki. Granatowy kapelusik.

Ładnie też wygląda: jasno popielata sukienka, małeńki klosz, krótkie do łokcia rękawiczki bufki, kołnierzyk spięty czerwoną kłamrą. Czerwony szeroki, zamaszowy pasek. Płaszcz trzyćwierciowy zapinany na duże, czerwone kwadratowe guziki. Czerwony słomkowy kapelusik-berecik, czerwona torebka, jasno — popielate pantofelki — pończochy rękawiczki.

Jeszcze inny komplet, Beige spódniczka, zapinana na duże zielone trójkątne guziki. Bluzka z tafty beige w zieloną, koloru wiosennej trawy kratkę zieloną w tym samym tonie z krawatką. Zielony kapelusik i torebka. Zakiet trzyćwierciowy. Zielone guziki. Pantofelki jasne i także pończochy i rękawiczki.

Albo też sukienka wełniana w białe seledynowe paseczki, Białe paseczek i kołnierzyk. Białe guziki. Seledynowy płaszcz trzyćwierciowy zapinany również na białe guziki. Seledynowy kapelusik. Pantofelki, pończochy, rękawiczki torebka w tonie srebrno-popielatym lub jasno-beige.

Tak więc widzimy, że kolekcje wiosennych kompletów trzyćwierciowych są najróżnorodniejsze i każda pani może się zorientować co dla niej będzie najodpowiedniejszego. Czasem może mieć czy to sukienkę, czy kostium zesztoroczny, który tylko trzeba będzie odpowiednio dokompletować i całość wypadnie efektownie.

Płaszcze wiosenne nie przynoszą żadnych nowości. Te same szerokie klapy, guziki, paski.

W sukienkach wiosennych najcharakterystyczniejszą cechą jest ta, że mimo iż są one z wełny mają wszystkie krótkie do łokcia rękawki, czasem tylko trzyćwierciowe. Brak dekolców, wycięcia pod szyję. Dużo guzików. Zresztą w tej dziedzinie jest tak bogaty wybór, że stanowią one prawdziwą ozdobę.

Kapelusze i woalki.



Wiosenne kapelusze... jest ich tej wiosny tyle najprzeróżniejszych fasonów, że doprawdy jest z czego wybierać. Wszystko, co pani tej wiosny włoży na głowę, zasługuje na nazwę kapelusza. Jeżeli pani w tem „coś” będzie do twarzy, zasłuży w to na nazwę ładnego i modnego kapelusza. Jeżeli pani w nowej kreacji nie do twarzy, nie uratuje jej już nic od tego, żeby z pogardą powiedzieć o niej machnąwszy ręką.

— Ubrała się w stary rondell...

Tak, jedynym kryterjum tego, czy nowy kapelusz zasługuje wogóle na miano kapelusza jest to, czy w niem będzie Pani do twarzy. Inne kryteria nie istnieją wogóle.

Ale naprawdę co się nosi tej wiosny? Tylko słomkę. Fasony? kapelusze rodzaju beretowego w płaskiej formie z szarej lub granatowej słomki wykończone rypsową wstążką.

Małe kapelusiki ze słomki szarej, granatowej, brązowej lub czarnej przybrane utrzymkami w tej samej barwie piórami.

Kapelusze w formie toczków; najelegantsze z czarnej błyszczącej grubej

słomki, przybrane białym, jedwabnym chwasem.

Kapelusze ze słomki łączone z filcem. Np. szara słomka i szary filc, granatowa słomka, granatowy filc. Kapelusik z tyłu odsłania całkowicie fryzurę i ozdobił jest przybraniem w formie sznurowania.

Kapelusze z rondem z czarnego filcu i z czarnej fantazyjnej słomki. Duże białe pióra.

Czarne toczki z grubego jedwabiu z woalką z tiulu przedzieloną nitkami celofanu przewiazaną przez toczek przybrany jedwabnymi piórami.

A teraz jeszcze zajmiemy się nieco obszerniej woalką? Kiedy się ją nosi?

Obecna moda kapeluszy odsłaniających czoło przejawia się szczególnie w postaci zaniku ronda. Przeważają formy beretowe i toczki.

Rolę kompletującą w tych wypadkach odgrywa woalka. Dzięki jej magicznemu działaniu niski, często nawet płaski toczek, nabywa pewnego, swobodnego sensu.

Delikatna, najwyżej do końca nosa sięgająca woalka z delikatnego tiulu układająca się w linjach falistych lub



otaczająca toczek w formie dzwonu rzuca na twarz delikatne i piękne refleksy.

Woalkę nosi się popołudniu i wieczorem. Czarną i kolorową. Czerwona woalka do czarnego kapelusza podkreśla i bez różu świeżość naszej cery.

Bronzowa woalka podkreśla zielony kolor małego toczka. Zieloną wybierze Pani tylko wówczas, jeśli zniesie ją karnacja pani twarzy.

KOSMETYKA.

Jak usunąć nadmierne pocenie się.

Nadmierne pocenie się — to dosyć często spotykana i nader przykra dolegliwość. Występuje w mniejszym lub w większym stopniu, przybierając czasem objawy wprost chorobliwe.

Przeciw nadmiernemu poceniu się rąk dobrem lekarstwem jest czysty boraks w proszku, jaki dostać można w każdej aptece czy składzie aptecznym.

Po obmyciu rąk mydłem i gorącą wodą naciera się je sproszkowanym. Przestrecz natomiast należy jaknajbardziej stanowczo przeciw stosowaniu formaliny. Roztwór formaliny, nawet dobrze rozcieńczony, niszczy skórę rąk, wywołuje szkody znacznie większe niż kłopot spowodowany nadmiernym poceniem się.

Przeciw poceniu się pod pachami dobre lekarstwo stanowi dwuprocentowy spirytus salicylowy. Spirytusem takim nacieramy miejsca pocące się rano i wieczorem, w krótkim czasie nastąpi poprawa.

Pocące się nogi należy codziennie myć gorącą wodą i mydłem alkalicznym. I w tym wypadku dobrem lekarstwem jest boraks. Pończochy należy zmieniać codziennie.

Kto ma skłonność do starć pomiędzy poszczególnymi palcami nóg, ten powinien palce przesypywać jakąkolwiek niewinną zasyrką, talkiem, czy też po prostu pudrem dla niemowląt. Na dłuższe spacery itp. zwłaszcza w ciepłe dni dobrze zrobić natarcia stóp i palców dwuprocentowym spirytusem salicylowym i zapudrowanie talkiem.

Najważniejszym warunkiem przy nadmiernym poceniu się jest czystość. Jaknajczęstsze ciepłe a nawet gorące kąpiele lub zmywanie, przecierania całego ciała wodą kolońską, czy też rozcieńczonym spirytusem.

Bardzo często przyczyną nadmiernego pocenia się jest ogólny zły stan zdrowia Anemja, wyczerpanie, nadmierne odchudzanie się, zdenerwowa-

Zaostrzenie kontroli przy wydawaniu świadectw ubóstwa. Min. Spraw Wewn. wydało okólnik zalecający zaostrzenie kontroli przy wydawaniu świadectw ubóstwa. Zarządzenia to pozostaje w związku z nadużyciami, jakie ujawniono przy zwalnianiu od cła przesyłek zagranicę dla osób niezamożnych. Przesyłki takie, zawierające odzież, były następnie przez odbiorców sprzedawane.

Obecnie władze administracyjne sprawdzać mają, czy przekazywane przedmioty przeznaczone są do własnego użytku, czy do handlu.

Nieprawidłowość w przyznawaniu zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym. W Ubezpieczalniach społecznych stwierdzono, że w wypadkach przyznawanie świadczeń bezrobotnym pracownikom umysłowym ulega znacznej zwłoce. bądź wskutek niewydania przez pracodawcę pracownikowi zaświadczenia o zwolnieniu, bądź też wskutek nieprawidłowego wypełnienia formularza, (szczególnie niedokładnego podania powodów zwolnienia z pracy).

Celem zapobieżenia zwłoce w podobnych wypadkach, zakład ubezpieczeń społecznych polecił wszystkim ubezpieczalniom społecznym, by pouczyły ubezpieczonych o przysługującym im prawie występowania do starostwa o ukaranie pracodawcy za odmowę wydania zaświadczenia o zwolnieniu.

Ponadto zakład ubezpieczeń społecznych zalecił, aby ubezpieczonego przesłuchiowano protokolarnie, jak również wskazanych świadków, dla uzyskania danych o powodach zwolnienia z pracy.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Ułga podatkowa dla najstarszych warsztatów rzemieślniczych. Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 76 poz. 716) zwolniło rzemieślników, prowadzących warsztaty na podstawie świadectw przemysłowych kategorii VIII przedsiębiorstw przemysłowych i posiadających karty rzemieślnicze, od obowiązku wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych na sprzedaż wyrobów swoich warsztatów na rynkach w dni targowe i jarmarczne.

W związku z powyższem upoważniło Izby Skarbowe do umarzania na wniosek właściwego Urzędu Skarbowego wszczętego postępowania karnego, za ległych należności za świadectwa przemysłowe oraz kar pieniężnych wymienionych płatników odrębnych świadectw przemysłowych w roku 1935 i lat ubiegłych na określoną w ustępie pierwszym sprzedaż wyrobów własnych.

Czeladnicy organizują się. W znówelizowanej ustawie przemysłowej pominięto zupełnie sprawę organizacji czeladników rzemieślniczych.

W kwestji tej zainteresowani złożyli szereg memoriałów władzom państwowym, wykazując konieczność stworzenia specjalnych wydziałów przy Izbach Rzemieślniczych, które wzięłyby pod swą opiekę młodych rzemieślników i dbały o ich dokształcanie zawodowe.

Akcję w tym kierunku prowadzi Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych w Warszawie, które posiada oddziały we wszystkich większych miastach prowincjonalnych.

Ostatnio odbyły się zjazdy w Łodzi i Kaliszu, na których wysunięto szereg postulatów, między innymi uporządkowanie tej zaniedbanej dziedziny pracy rzemieślniczej.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna „BENETA”
Częstochowa, B. Joselewicza 11.
vis a vis sklepu z Kapelusami
pod Kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.
100 proc. pewności dobrego wykonania.
Ceny znacznie niższe.

14 gr. kosztuje pranie kołnierzyka z po groszy od koszuli sztywnej. Również staniało czyszczenie garderoby. Chemiczna pralnia „Kryształ” ul. Berka Joselewicza Nr. 2.

nie objawia się w wielu wypadkach właśnie poceniem się.

W tym wypadku należy zaciągnąć porady lekarza, lub też gdy tego z tych czy innych względów nie czynimy, należy pamiętać o dobrym odżywianiu, odpoczynku, powiększyć godziny snu, używać dużo spacerów na świeżym powietrzu. Bardzo dobre rezultaty na ogólne wzmocnienie dają zastrzyki z arszeniku.

Również kwestja ubrania odgrywa dużą rolę. Ubranie nasze powinno być zawsze luźne, przewiewne i nie za ciepłe; często bowiem zbyt ciepłe ubranie bywa przyczyną przeziębienia zwłaszcza w wypadku nadmiernego pocenia się.

Zwalczanie łupieżu.

Najskuteczniejszym środkiem zwalczania łupieżu jest częste zmywanie głowy letnią wodą z mydłem dziegieciowym lub clarezanem, pozostawiając mydliny przez kilka minut na głowie. Po tym czasie mydliny wciera się w skórę i następnie zmywa wodą. Po umyciu głowy wycieramy na sucho ręcznikiem. Można też potem lekko posmarować tłuszcem.

Zalecamy również esencję mydlaną przeciw łupieżowi, sporządzoną według następującego przepisu: 100 gram zielonego mydła rozpuszczamy w 200 gramach wysoku, dodając 3 gramy olejku lawendy i 3 gramy olejku bergamotowego.

Łyzkę tej esencji wciera się w skórę włosów, poczem zwilżamy włosy, wcierając w skórę łyżkę ciepłej wody. Zabieg ten powtarzamy trzy razy, raz po raz. Powstałą pianę pozostawiamy na skórze przez 10 do 15 minut, poczem dopiero opłukujemy głowę czystą ciepłą wodą i wycieramy starannie.

Tak zwany łupież pstry, który jest chorobą skórą, wywołaną przez grzybek należy leczyć przy pomocy lekarza, specjalisty od chorób skórnych.

DOBRA GOSPODYNI

Pomarańcze smażone w cieście.

Jednym z najlepszych deserów są niewątpliwie pomarańcze smażone w cieście. Kilka obranych pomarańczy podzielić na cząstki, starannie oczyścić i u-

Minęły czasy sztambuchów, zasuszonych kwiatków i kokardek — ale wzrasta z dnia na dzień zainteresowanie dokumentem, autentycznym, obrazem dziejów wiernym i nieoskazywanym. Literatura aż huczy od tak zwanych powieści biograficznych, w których prawda dziejowa przytłacza fantazję autor-ską. Archiwa zagranicą pęcznieją od „pamiętek”, których tyle dla każdego narodu bezcennych pozostawiła zwłaszcza Wielka Wojna.

U nas w Biurze Historycznym dużo jest materiału, ale po domach prywatnych jeszcze więcej: fotografie, zdjęć filmowych, pism, ulotek, odznak. Zdjęcia filmowe nieodpowiednio utrzymane płowieją, blakną, niszczej i za parę lat śladu po nich nie pozostanie. A przecież każdy milimetr tej fotografii, każda klateczka tej taśmy filmowej mówi donośnie o wszystkim co Polska w ostatnich trzydziestu latach przeżyła! Zbrodnią poprostu byłoby pozostawić te zabytki ich doli.

To też znalazł się człowiek, który

sunąć pestki. Dobrze jest pokropić je rumem. Ciasto przyrządza się jak do jabłek, ty znaczy: tyle jaj, co łyżek maki i łyżek gęstej śmietany. Żółtka ubić doskonale z niewielką ilością cukru i śmietany, następnie wysypać mąkę, dobrze wszystko razem wymieszać, dodać ubitą z białek pianę i ostrożnie wymieszać. Cząstki pomarańczy wrzucać do ciasta i wybierać je łyżką wraz z ciastem. Smaży się je na maśle lub fryturze, z obydwóch stron do złotego ko-

WIELKA PARADA DZIEJÓW.



Pierwsze imieniny Marsz. Piłsudskiego w Wolnej Polsce. Marszałek otrzymał wówczas w darze od oficerów konia „Gri-gri”. Nasza fotografia przedstawia moment, gdy Solenizant przygląda się, jak Belina objężdża konia. Na pierwszym planie obok Marszałka widzimy prezesa Sławka. Jest to ponadto scena z monumentalnego filmu historycznego „Sztandar Wolności”.

te fotografie, te dokumenty, te stare ulotki, a szczególnie stare filmy dokumentalne pozbił, połączył w jedną wielką wielką paradę dziejów, wstrząsającą żywym, tragicznym, a nieraz radosnym i natchnionym obliczem. Pracę tę wykonał reż. Ryszard Ordyński stwarzając narodowy film historyczny p.t. „Sztandar Wolności”, który w sprawie muzycznej prof. Maklakiewicza ukaże się już jutro w kinie „Luna”, budząc uznanie dla swej głębokiej prawdy historycznej.

loru. Usmażone wyjmujemy łyżką, duszłakową i wykładamy na sito wyłożone bibułą, ażeby wsiąknął w nią tłuszcz. Posypujemy cukrem — pudrem lub cukrem tłuczonym dla zapachu otartym o skórkę pomarańczową.

Pomarańcze smażone w cukrze. Pomarańcze smażone w cukrze można podawać zawsze i zastąpić one najlepsze nawet cukierki.

Starannie obrane ze skórki i włókien i podzielone na cząstki pomarańcze u-

go jej słowa i spojrzenia.

A jednak, gdyby chciał nawet zdradzić się z uczuciami, całowiciowo nawiązywanie do okrywania ich w sobie uczyniłoby go do tego niezdolnym. Nie miał jednak zamiaru zdradzać się, jak długo ubóstwo pieczętowało mu usta. Samemu wolno mu się złośliwie borykać, lecz tylko samemu.

Nauka wcześniej wchłonięta o niezbędności w życiu pieniędzy, potwierdzona później cierpkim doświadczeniem, nie dozwoliła mu za nic w świecie wciągnąć ukochaną kobietę w swe awanturnicze istnienie. Na tym punkcie był równie przezorny, jak najstarszy z jego wujów z City, a daleko bardziej stanowczy od wszystkich wujów razem wziętych.

Owego dnia, w jadalni hotelowej, za cenę życia byłby się obrócił, by ją pochwycić w ramiona; lecz życiem byłby raczej też przypłacił złamanie postanowienia. Okazała jej najłżejszą oznakę uczucia, wiązać ją choćby słowem przelotnym, byłoby w jego mniemaniu nie tylko słabością, lecz też szkodliwym. Samotnym był od bezbarwnych dzieciennych lat, samotnym pozostając, póki mu się nie uśmiechnie fortuna; a jeśli zaś odmówi mu swego uśmiechu — do końca.

A zdawało się, że ten koniec już się zbliżał.

Wraz z myślą tą „Skarbiec złoty” na kolana mu się zsunął, a on utkwiał wzrok w płomień lampy. Za kilka dni ona odjedzie. Ta sama wizja jej odjazdu, która przed wieczorem ciążyła na myślach Ludwika Welińskiego, w tej chwili przed nim stała. I musi ją pożegnać w milczeniu, skoro urzeczywistnienie jego nadziei zdawało się wciąż jeszcze dalekim.

Owa miłość, podobna według słów poety, do róży czerwonej, której nadzie

klada się na sito i wstawia się na parę minut do letniego pieca, aby obeschły z wilgoci. Następnie zrobić syrop z jednej szklanki wody i pół kg. cukru, gotując i próbując w ten sposób, by kropla syropu opuszczona do szklanki, spadając na dno — wydała dźwięk suchy. Wówczas cząstki pomarańczy zanurzyć w syropie, natychmiast je wyjąć i wyłożyć na przetak druciany dla osuszenia i wystudzenia.

RADJO.

WARSZAWA 19 marca.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dzień por. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 „Wskazówki praktyczne”. 8.00 Audycja dla szkół. 10.00 Tran. z Sulejówką uroczystości obchodu imienin Pierszego Marszałka. 10.45 Muzyka (płyty). 11.00 Reportaż z Belwederu. 11.45 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Transm. z Filharmonji Warsz. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Tr. z przed gmachu Głównej Komendy Miasta uroczystej zmiany warty. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert ze Lwowa. 16.30 Dzieci winszują Panu Marszałkowi. — Aud. w wyk. z dziećmi. 16.45 Muzyka polska na violi. 17.00 Skrzynka P.K.O. 17.15 Pieśni polskie. 17.50 Pogadanka społ. 18.00 Pieśni legionowe. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Audycja. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Wiadomości rolnicze. 19.25 Wiadomości sportowe lokalne. 19.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.40 Płyty. 19.50 Przemówienie gen. bryg. Tadeusza Kutrzeby. 20.00 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00 „Dziwielnasty marca w Polskim Radiu”. 22.30 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami 22.45 Muzyka salonowa. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotniczej 23.05 Muzyka salonowa.

Zęby — to fundament zdrowia!

Należy je więc szanować i unikać wszelkich partaczy dentyst.

Książeczkę wyjaśn. tę kwestję żywotną, otrzymać można w księgarniach lub od autora **Lekarza-Dentysty M. GREJNIECA** w Częstochowie ul. N. Marji Panny (II Aleja) 24. Tel. 22-50

DOROTA GERARD
(Longard de Longgarde)

Nieprawdopodobna idylla

Przygody angielskiej rodziny w Polsce.

Rozkosze i wygody i swobodny wybór w miłości — przysługiwały tylko bogaczom. Celem więc jego będzie zdobyć bogactwa.

Kapitałik po rodzicach ledwie mu starczył na dokończenie studiów inżynierskich. Gdy następnie, po sześciu latach, w czasie których na każdy kęs chleba musiał zapracować, spadły mu jak z nieba trzy tysiące funtów, zapisałych przez bezdzielnego ojca chrześcijańskiego, mniemałby kto, że skończył już z walką najcięższą; gdy tymczasem zaczął ją dopiero.

Spadek ten przyjął nie jak majątek, lecz jako pierwszy stopień do majątku. Zamiast ustać, podwoił wysiłki. Po rozpatrzeniu się, gdy się zdecydował na kopanie nafty w Galicji, wujowie i kuzyni jednomyślnie ręce łamali. Co za myśl hazardować wszystko na jedną kartę, zamiast zamienić na „pewne” papery, których kurs podnosi się tak nie zawodnie, jak przypływ fal morskich! Nie byli to bowiem śmiali finansjeści, lecz raczej juczne bydlęta spekulacji, małemi, lecz pewnymi postępującymi krokami, nie doświadczającymi nigdy zawrotu głowy, bo przepaści za sobą nie widzą — ludzie bezpieczni w swym moralnym tchórzostwie, a których hóstwem jest bilans bankowy.

Walter Elsley z uszanowaniem wysłuchał ich zdania, spakował manatki i wybrał się do Galicji. Napętnowali go jako awanturnika, przepowiadając, że za rok powróci żebrakiem.

A choćby i tak, to co?

Trzebaby wtedy po prostu rozpocząć na nowo. Pierwszy raz w życiu rad był osamotnieniu, które go niezwykłym czyniło, a niezawisłość tylko mogła usprawiedliwić jego tak ryzykowną wyprawę.

Najcięższa praca po ubitym trakcie równała się czołganiu się do celu, a on nie czołgał się, lecz z wielkim rozpędem skok uczynić zamierzał. Trafiła się tu sposobność zgwałcenia fortuny — nie myślał więc tej sposobności zaniechać.

Fakt, iż nikt oprócz Blausteina nie domyślił się, że na „Mety” rzucił Elsley ostatnią stawkę, da się wyjaśnić tylko opinią, jaką w Galicji cieszą się Anglicy; imię Anglika uchodzi tam za równoznaczne z „kapitałistą”. Dochodziły go półśłówka, lecz nie zastanawiał się nad nimi. Choćby miał nawet pojęcie o opinii, jakiej używał, nie byłby może jej przeciwdziałal; nie miał ochoty uchodzić za warjata, przedsięwzięcie jego zaś było iście warjackie, nawet w jego własnych oczach; tyle — że przed sobą tylko odpowiedzialnym był za nie. Przez całe dwa lata kroczył naprzód, padał, podnosił się znów i siedział z całą świadomością, że zatacza się między milionami a ruiną.

Bardzo prędko po poznaniu się z Metą zrozumiał, że stawka, którą rzucił, znacznie większą była, niż myślał, szczęście jego bowiem także było w grze.

Wszystko — dwuletnie wygnanie, poczucie życia domowego, udzielone mu przez tę rodzinę, w której koło został mimowolnie wciągnięty — złożyło się na szybki wzrost nasienia, jakie mu zapadło w serce owego dnia, gdy w cieniu wyniosłych sosen po raz pierwszy ją ujrzał w blasku młodzieńczej piękności, po raz pierwszy uśmiechnął się do pełni życia, promieniejącej z każde-

ja do niedawna krzepiła mu serce — a choć jej kolce broniły, tem droższą mu była — zakwitnie za morzem dla innego, szczęśliwszego niż on. Zerwał jej nie mógł ręką żebraka.

Mówił to sobie z goryczą, gdy nagle drgnął i odłożył na bok „Skarbiec złoty”, z zawstyżeniem długoletniego na tyku, bo dało się słyszeć pukanie do drzwi.

Przestrzeń, oświetlona przez lampę naftową, ograniczoną była, tak, że mr. Elsley, oglądając przez szerokość stołu, nie odrzucał zdołał rozpoznać postaci, która na progu stała.

— Czy mogę wejść? — odezwał się niepewnym wzrokiem Ludwik Weliński.

Mr. Elsley obrócił się z niedowierzaniem na krześle i ujrzał człowieka, którego nie widział od chwili rozstania się z nim na placu pojedynku, bez podania sobie dłoni.

Bez słowa, lecz z pytaniem spojrzawszy, z siedzenia się zerwał.

— Proszę nie ruszać się! — zawołał Weliński, podchodząc blisko. — Jesteś pan chory, o Boże! jakże ciężko pan chorował.

Aż wzdrygnął się, patrząc na wychudłą twarz przeciwnika, tak mizerną, tak wynędzniałą przez długie pasowanie się ze śmiercią, z rysami tak ostro zarysowanymi. Na jego własnych, ruchliwych rysach współczucie walczyło ze zgrozą.

Niemal chłodno mr. Elsley przerwał milczenie.

— Czemu mam przypisać zaszczyt pańskiej wizyty?

Przez chwilę zdawało się, że Ludwik zbiera się na odwagę.

— Przyszedłem zadać panu pytanie. Czy był tu Lorenzi?

— Był — odpowiedział mr. Elsley ze zdziwieniem w głosie.

c. d. n.